

Skazano Polaka, który chwalił się, że jest wagnerowcem

4 listopada 2024

Na 2,5 roku więzienia został skazany imigrant z Polski mieszkający w Wielkiej Brytanii, który „chwalił się” członkostwem w Grupie Wagnera. Jak nasz rodak przed brytyjskim sądem tłumaczył się ze swojej prowakacji?

Do tych wydarzeń doszło podczas imprezy rekonstrukcyjnej, która miała miejsce we wsi Stonham Aspal zlokalizowanej w hrabstwie Suffolk, niedaleko Ipswich w październiku 2023 roku. 49-letni Piotr K. miał wygrażać innym i grozić im śmiercią. Polak nie tylko zachowywał się w sposób agresywny, ale również w wymowny sposób, poprzez gest poderżnięcia gardła, sugerował innym osobom, że pozbawi ich życia.

To jednak nie wszystko. Jak podaje lokalny serwis „East Anglian Daily Times” Polak miał twierdzić, że jest członkiem rosyjskiej terrorystycznej organizacji wojskowej, uznawanej w UK za nielegalną. Niestety, obstawanie przy takim fakcie nie skończyło się dla niego dobrze... Co więcej, brał udział w imprezie, mimo że wcześniej został ukarany zakazem uczestnictwa w eventach tego typu. Po tym, jak doszło do nieporozumienia z innymi uczestnikami, K. wymachiwał w powietrzu nożem.

To jeszcze nie wszystko. Pogróżkom ze strony naszego rodaka towarzyszyły twierdzenia, iż jest członkiem Grupy Wagnera i że walczył w Ukrainie. Mężczyzna mieszkający w Watford utrzymywał, że reprezentuje barwy rosyjskiej terrorystycznej organizacji wojskowej, której działalność została zdelegalizowana przez władze Wielkiej Brytanii. Twierdzenia te powielał również we wpisach na „Facebooku” i w wiadomościach prywatnych, jak zostało to później ustalone przez prokuraturę. Co więcej, w jego domu zdjęcie Adolfa Hitlera, egzemplarz jego

książki „Mein Kampf” i inne faszystowskie pamiątki.

Początkowo sprawą zajmowali się funkcjonariusze hrabstwa Suffolk. Polaka aresztowano za naruszenie porządku publicznego i posiadanie ostrego przedmiotu. Następnie został ponownie aresztowany na podstawie przepisów dotyczących terroryzmu po tym, jak funkcjonariusze znaleźli odznaki Wagner Group przyszyte do jego kurtki.

W związku z tym ruszyło śledztwo Eastern Region Special Operations Unit (ERSOU). Jednostka prowadząca działania antyterrorystyczne uznała, że Polak mijał się z prawdą i nie walczył w barwach Grupy Wagnera. „Nie ma żadnych dowodów na to, że K. walczył na Ukrainie lub był członkiem Grupy Wagnera, jednak twierdzenie, że to zrobił, jest również poważnym przestępstwem, szczególnie biorąc pod uwagę, że otwarcie wspierał zakazaną grupę. Nasze zespoły ciężko pracują, aby chronić nasz region przed zagrożeniem terroryzmem i nadal będziemy dbać o to, aby osoby chcące wyrządzić krzywdę i zakłócić spokój w naszych społecznościach, zostały pociągnięte do odpowiedzialności” – jak czytamy w oświadczeniu ERSOU.

Początkowo nasz rodak nie przyznał się do winy, ale ostatecznie zmienił swoje zeznania. Rozprawa w jego sprawie odbyła się w londyńskim sądzie Old Bailey w miniony piątek, 1 listopada 2024 roku.

Brytyjski sąd zawyrokował karę pozbawienia wolności w wymiarze 2,5 roku, wydłużoną o dodatkowy rok nadzoru za utrzymywanie, że jest członkiem organizacji terrorystycznej. K. zapewniał, że chciał „wywołać reakcję” u innych osób z powodu różnic w opiniach na temat inwazji Rosji na Ukrainę. Sąd odrzucił jednak to tłumaczenie, a Polak ostatecznie przyznał się do winy.

Autorstwo: Remigiusz Wiśniewski

Źródło: PolishExpress.co.uk